

egzemplarz bezpłatny

dwutygodnik

RM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

SOLIDARNOŚĆ

MAŁOPOLSKA

27 czerwca 2013

nr 4 (679)

ISSN 1507-0875



**Zjednoczmy się
we wspólnym celu**

podsumowanie akcji referendalnej, s. 3

Oświadczenie w sprawie zmian w prawie pracy

Rząd i koalicja władzy przekroczyła wszelkie granice przyzwoitości. Nowe przepisy nie tylko robią z pracowników niewolników, ale przede wszystkim obniżają im i tak już żenująco niskie dochody. Zwiększą też bezrobocie!

Trzeba jasno stwierdzić, że koalicja rządząca i przedsiębiorcy, zawiązując antypracowniczy sojusz, systematycznie ograniczają cywilizacyjny dorobek polskiego prawa pracy. Ta nowelizacja łamie wszelkie ratyfikowane przez Polskę konwencje i umowy międzynarodowe. To sprawia, że dzisiaj jesteśmy bliżej chińskiego niż europejskiego modelu gospodarki, a polscy pracownicy stają się stroną jeszcze słabszą.

Jest tylko jedna droga. Ten chory rząd trzeba zmienić, a o lepsze warunki pracy walczyć. Pracownicy muszą się zorganizować – najlepiej w związki zawodowe – i tworzyć siłę, dzięki której będą mogli walczyć o swoje prawa. Innej drogi nie ma. Mówiąc brutalnie – lepsze warunki pracy musimy sobie wywalczyć.

„Solidarność” wspólnie z innymi centralami związkowymi zorganizuje protesty przeciwko zmianom w kodeksie pracy, ale tylko masowy udział polskich pracowników pozwoli skutecznie się temu przeciwstawić.

Niezwłocznie zaskarżymy zmienione prawo do Trybunału Konstytucyjnego i instytucji międzynarodowych. Nie mamy najmniejszych wątpliwości, że tak jak w przypadku wielu wygranych spraw, np. wczorajszej w Trybunale Konstytucyjnym dot. czasu pracy osób niepełnosprawnych, tak będzie i teraz. Bo mówiąc ogólnie – obecny rząd, to legislacyjne „cieniasy”.

Donald Tusk pokazał swoje prawdziwe oblicze w dialogu społecznym. Obiecał, że w maju odbędzie się kolejna tura rozmów w sprawie czasu pracy i po raz kolejny słowa nie dotrzymał. Dlatego rozmowy z rządem Tuska nie mają już sensu.

Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”

Spis treści:

WYWIAD

Zjednoczmy się we wspólnym celu3

Wywiad z Przewodniczącym Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” Wojciechem Gzeszkiem

AKTUALNOŚCI

Adam Gliksman

Rozwój przemysłu to priorytet6

Adam Gliksman

Posiedzenie Zarządu Regionu.....7

Andrzej Gębara

Konferencja branż przemysłowych8

EKONOMIA SPOŁECZNA

Zbigniew Przygoda, Robert Kubicz

Złota Rączka9

SPOŁECZEŃSTWO

Anna Marin

Wyzyskiwani i bezrobotni10

TURYSTYKA

majlech

Szlaki „Solidarności”12

HISTORIA

Adam Gliksman

Spotkanie w Nowym Wiśniczu13

Adam Gliksman

Wyróżnienia dla „Solidarności”14

Decyzja Nr 93/2013 Prezydium ZRM NSZZ „S” z dnia 23 maja 2013 r.

Prezydium Zarządu Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się dalszemu osłabianiu Oddziału TVP S.A. w Krakowie, tym razem poprzez likwidację etatowego zatrudnienia części załogi. Przesunięcie do firmy zewnętrznej dziennikarzy, montażyistów, grafików i charakteryzatorów przyniesie pozorne oszczędności, a pozbawi telewizję fundamentalnych zawodów. Szczególnie takie zawody jak dziennikarz i montażyista, są istotne dla programu, jako produktu finalnego każdej telewizji.

Decyzja władz Spółki TVP S.A. pozbawi Oddziały wykwalifikowanej kadry twórczej, a w konsekwencji ograniczy możliwości i odbije się niekorzystnie na jakości ich oferty programowej.

SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Region Małopolski NSZZ „Solidarność”.

Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Gliksman (red. nac.).

Opowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk Łabędź.

Projekt graficzny: Fabryka Reklamy, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.

Druk: Forms Group Sp. z o.o. Nakład 2500.

Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98,

e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 21 czerwca 2013 r.

Po następny numer zapraszamy 22 lipca 2013 r.

Zapraszamy na stronę internetową: www.solidarnosc.krakow.pl

ZJEDNOCZMY SIĘ WE WSPÓLNYM CELU



- **Zakończono referendum sondażowe przeciwko zmianom w prawie pracy. Głosujący poparli zarówno pomysł zorganizowania strajku jak i manifestacji ogólnopolskiej. Głosy z regionów jeszcze spływają do KK, ale chciałabym zapytać, czy wiadomo już jak miałby wyglądać ów strajk?**
- Myślę, że jest jeszcze za wcześnie, żeby odpowiedzieć jednoznacznie na to pytanie. Należy poczekać na podsumowanie wyników konsultacji z członkami „Solidarności” i wtedy sztab protestacyjny zastanowi się, jak zrealizować to, za czym opowiedzą się nasi członkowie w zakładach pracy. Sztab protestacyjny poważnie rozpatrywał organizację dużej manifestacji w Warszawie i myślę, że dopiero po poznaniu wyników głosowania będziemy się zastanawiać jak zorganizować ten protest. Należy pamiętać, że referendum było przeprowadzane wśród członków związku i jeśli pojawi się kwestia strajku generalnego, to trzeba będzie ponownie przeprowadzić referenda wśród wszystkich pracujących. Myślę, że jest to jednak kwestią czasu, a realnym terminem może być wrzesień. Natomiast sytuacja w kraju jest tak dynamiczna, a arogancja władzy tak duża i opór skierowany właściwie przeciwko wszystkim naszym inicjatywom, że może to nastąpić wcześniej. Brak jest jakiegokolwiek postępu w rozmowach

na poziomie Komisji Trójstronnej, czego przykładem jest chociażby ostatnio jednostronna deklaracja premiera o podniesieniu płacy minimalnej o 80 zł, mimo, iż związki domagały się znacznie większej kwoty. To pokazuje, że nawet Komisja Trójstronna jest zdalnie sterowana. Podkreślanie przez premiera, że pracodawcy chcieli całkowitego zamrożenia płacy minimalnej dowodzi również, że mamy przeciwnika nie tylko w postaci rządu, ale również dużego lobby pracodawców, którzy bardzo często demonstrowują swoje koszty pracy, powtarzając, że są to koszty jedne z największych w Europie, jednocześnie nie zwracając uwagi na to, że w wielu krajach, w których sytuacja gospodarcza i rynek są lepsze, koszty pracy są o wiele wyższe. Nieustające blokowanie wzrostu płacy minimalnej jest dławieniem rynku i osłabianiem wewnętrznego popytu oraz stawianiem w złej sytuacji kolejnych zakładów pracy. Dzisiaj rząd chwali się, że na skutek uszczelnienia systemu recept — a prawdę powiedziawszy strachu lekarzy przed wypisywaniem recept refundowanych — spowodował, że zaoszczędzono około 4 miliardy złotych, a zostały one po prostu wyciągnięte z kieszeni pacjentów, którzy płacą znacznie większe ceny za leki, bądź — kiedy ich na nie nie stać — po prostu z nich rezygnują. Drugim skutkiem, na który

O wynikach referendum protestacyjnego, przygotowaniach do manifestacji w Warszawie oraz konieczności nawiązywania kontaktów z partiami politycznymi, a przede wszystkim jednoczeniu wszystkich wokół idei naprawy Polski mówi przewodniczący Małopolskiej „Solidarności” – Wojciech Grzeszek.

często nie zwraca się uwagi jest to, że zaczyna się sypać przemysł farmaceutyczny, który do tej pory w Polsce miał się dobrze. To z kolei, gdy popatrzymy na to globalnie, będzie powodować kolejne redukcje w zatrudnieniu i bezrobocie, które jest już dzisiaj bardzo wysokie, a będzie jeszcze wzrastać.

- **Wszystko to jednoznacznie wskazuje na eskalację niezadowolenia w różnych obszarach życia gospodarczego i społecznego, wyrażaną coraz większą ilością protestów i demonstracji w różnych regionach Polski. Ostatnio doszło do dużej demonstracji w obronie Kopalni Brzeszcze w Małopolsce, w której obronie stanął również Sejmik Województwa Małopolskiego.**
- Mogę powiedzieć z dużą satysfakcją, że jeszcze zanim doszło do demonstracji radni Sejmiku Małopolskiego bez żadnych sprzeciwów podjęli rezolucję w obronie tej kopalni. Są to bardzo ważne miejsca pracy dla Małopolski, bo jest to liczba ponad 3 tysiące osób związanych z tą kopalnią i należy robić wszystko, aby z takich rozwiązań, jakie tam były proponowane przez rząd i władze samorządowe wycofać się. Determinacja, która była widoczna podczas tej akcji protestacyjnej w Brzeszczach, pokazuje, że mimo tego harmonogramu postępowania „Solidarności” w najbliższych dniach i miesiącach w odniesieniu do akcji protestacyjnej, sytuacja może się wyrwać spod kontroli i jakieś konflikty lokalne mogą ją przyspieszyć lub spowodować wybuch większego niezadowolenia społecznego i bardzo się dziwię, że rządzący nie mają takiej świadomości. Dalsza taka buta i arogancja, rozstrzygnięcia, które prowadzą do tego, że w sposób arbitralny podejmuje się decyzje o poszczególnych kopalniach, czy przenoszeniu central zakładów pracy — mamy taki przykład w Małopolsce, gdzie próbowano przenieść siedzibę Tarnowskich Zakładów Azotowych do Warszawy, świadczy o tym, że rynek w Małopolsce staje się trudny nie tylko dlatego, że jest kryzys, ale również przez różnego rodzaju zakusy zmierzające do wyprowadzania miejsc pracy z Małopolski. Wszystko to w sumie sprowadza się do możliwości wybuchu niezadowolenia społecznego także w Małopolsce. Takim klasycznym przykładem jest sytuacja

w Fabloku, gdzie zakład jest w stanie upadłości a ponad 400-osobowa załoga, przychodząca do pracy nie ma wiedzy, czy ich firma będzie funkcjonowała czy nie i w jakiej formie, nie mówiąc o tym, że od kilku miesięcy nie otrzymują oni wynagrodzenia. To znowu pokazuje, że nawet tam, gdzie do tej pory miejsca pracy były stabilne są zagrożenia.

- **Ostatnio w mediach słyszy się głosy na temat upolitycznienia związku w kontekście ostatniego spotkania przewodniczącego „Solidarności” Piotra Dudy z prezesem Prawa i Sprawiedliwość Jarosławem Kaczyńskim, czy związek ma zamiar współpracować z PiS? Czy jest też inna droga na zdobycie politycznego poparcia?**
- Historia lubi się powtarzać. Już w czasach PRL-u jeżeli robotnicy upominali się o godną pracę, o suwerenność państwa i marzyli się im Polska niezależna, to od razu słychać było głosy, że mieszają się do polityki. Dziś, gdy słyszy się tego rodzaju głosy, ta analogia nasuwa się sama. Podstawowe pytanie jest następujące: czy w ogóle funkcjonowanie związków zawodowych gdziekolwiek na świecie w całkowitym oderwaniu od polityki jest możliwe? Nie, nie jest możliwe. Pokazuje to wiele krajów, pokazują to silne związki w Stanach Zjednoczonych, które wydały późniejszego prezydenta Ronalda Reagana, zdobywającego pierwsze swoje doświadczenia właśnie w związku zawodowym. Istnieją silne związki w Europie, zawierające rodzaje umów lub paktów z partiami, które później startują w wyborach. Część postulatów związkowych tylko w drodze ustawowej może być zrealizowana. Nie bez powodu istnieje m.in. Partia Pracy w Wielkiej Brytanii. Prawda o funkcjonowaniu rynku dzisiaj jest taka, że o tym jak wygląda nasza polityka zagraniczna czy regionalna, jakie fundusze i na co są przeznaczane decyduje parlament i rząd, a z drugiej strony struktury lokalne — sejmiki województwa, burmistrzowie, wójtowie, starostowie. Władza „na dole” najbliższa jest firmom i zakładom pracy, bo decyduje o rozwoju danego terenu i jego przyszłości. Jeżeli tutaj związki zawodowe nie będą pokazywać elementów zagrożenia, nie będą wspólnie uczestniczyć w dialogu na temat rozwiązywania problemów lokalnych czy

ogólnopolskich, to nie ma co liczyć na rządzących, że załatwią to za nas. Wracając do pytania — czy Prawo i Sprawiedliwość nam w tym pomoże, to trzeba stwierdzić, że PiS jest partią, której wizja solidarnej Polski i wrażliwości społecznej, zawsze była bliska rozwiązaniom „Solidarności”. Absolutnie nie można zarzucić obecnemu przewodniczącemu Związku a także Komisji Krajowej, że nie podejmowali wielokrotnych prób dialogu z rządem. Dialogu, który miał służyć rozwiązaniom służącym pracownikom i Polsce. A jeżeli nasze postulaty w sprawie ustawy emerytalnej nie zostały spełnione i mimo oporu społeczeństwa rząd i prezydent przeprowadzili tę reformę, jeżeli walczyliśmy o płacę minimalną i w dalszym ciągu jest ona daleka od tych zapisów, które początkowo przyświecały Komisji Trójstronnej, że będzie to ok. 50% średniej płacy w Polsce, jeżeli po akcji zbierania podpisów rządzący nie liczą się z tymi wszystkimi ludźmi sprzeciwiającymi się reformom rządu, czy z manifestacjami, jakie przeprowadzaliśmy w ostatnich latach, to trudno, żeby związek nie próbował rozmawiać z największą partią opozycyjną. Ostatnie sondaże pokazują, że jakby powoli do ludzi dociera, że ten program liberalny nie jest dobry ani dla pracowników, ani dla Polski. To spotkanie, które odbyło się w Warszawie oceniam bardzo pozytywnie, było ono bardzo konstruktywne, obie strony przedstawiły, o co chciałyby walczyć. Prezes Kaczyński po raz kolejny podkreślił chęć powrotu do poprzednich zasad dotyczących wieku emerytalnego, zgadzał się z nami w kwestiach najniższego wynagrodzenia, w kwestiach konieczności uporządkowania szeregu spraw, choćby tych związanych z energetyką, całym szeregiem programów dotyczących restrukturyzacji np. poczty, bardzo wysokimi wynagrodzeniami zarządów firm, itd. Tych elementów wspólnych i zbieżnych jest znacznie więcej. Dlatego końcowa myśl z tego spotkania jest taka, że zostanie powołany zespół roboczy do spraw kontaktów Solidarności ze strukturami PiS-u, zarówno na poziomie regionalnym, jak i centralnym. Należy wspólnie wypracować stanowiska takie, które dziś są projektami partii opozycyjnej, ale jutro może być inaczej. Już dziś podczas głosowań sejmowych

nasze postulaty mogą zostać przeformułowane poprzez zgłaszanie poprawek czy kontrpropozycji. Myślę, że przez obie strony zostało to bardzo dobrze przyjęte, natomiast jest zrozumiałe, że ekipa rządząca wraz z przyjaznymi jej mediami, wpadły natychmiast w popłoch, bo prawda jest taka, że jeżeli nie nastąpi konsolidacja środowisk prawicowych, związków zawodowych, partii, stowarzyszeń, którym bliska jest koncepcja Polski dobrze i uczciwie zarządzanej, to mimo wszystkich błędów popełnianych przez ekipę rządzącą może być trudne odsunięcie jej od władzy, a jak coraz częściej powtarza nasz przewodniczący Piotr Duda tylko odsunięcie obecnej ekipy od władzy daje jakieś szanse na zmianę sytuacji Polski.

— **Dziękuję bardzo za rozmowę.**

Rozmawiała Joanna Furtak

Wyniki referendum

Komisja Krajowa podsumowała wyniki referendum sondażowego przeprowadzanego w miesiącach maj/czerwiec wśród członków Związku. Na dzień 19 czerwca 2013 r. wyniki są następujące:

Uprawnionych do głosowania było blisko 680 tys. członków Związku. Na dzień 19 czerwca w referendum udział wzięło 493 587 osób. Co na ten moment stanowi — 72,59 proc. uprawnionych.

W Regionie Dolny Śląsk trwa głosowanie, które zakończy się w do końca czerwca. Zakładamy, że ogólna frekwencja wyniesie ponad 80 proc. członków Związku.

Na pierwsze pytanie dot. udziału w strajku w zakładzie pracy, na tak odpowiedziało — 415 243 osób, co stanowi 84,12 proc. biorących udział w głosowaniu.

Na drugie pytanie dot. udziału w ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie, na tak odpowiedziało — 427 215 osób, co stanowi 86,55 proc. biorących udział w głosowaniu.

Przy okazji naszego referendum, czego nie wliczaliśmy do podanych powyżej statystyk, wypowiedziało się blisko 153 tys. osób niezrzeszonych.

Komisja Krajowa składa serdeczne podziękowania wszystkim członkom Związku biorącym udział w głosowaniu, a także naszym Koleżankom i Kolegom z Regionów, organizacji zakładowych i międzyzakładowych pracującym przy przeprowadzeniu referendum.

Marek Lewandowski,
rzecznik prasowy przewodniczącego KK NSZZ „S”

Adam Gliksman

ROZWÓJ PRZEMYSŁU TO PRIORYTET

Krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza gościła 20 maja br. przedstawicieli Krajowej Sekcji Nauki oraz sekretariatów przemysłowych NSZZ „Solidarność” na spotkaniu, którego głównym celem było nawiązanie bezpośrednich kontaktów pomiędzy światem nauki i polskim przemysłem. Jak zaznaczyła gospodarz spotkania Maria Sapor, przewodnicząca KZ NSZZ „S” w AGH wspólne działania, które przyczyniać się będą do rozwoju polskiej gospodarki mają kolosalne znaczenie nie tylko dla kondycji polskich firm, ale przede wszystkim są receptą na wychodzenie przez Polskę z kryzysu ekonomicznego.

Zapaść polskiego przemysłu jest bowiem wynikiem braku innowacyjności polskiej gospodarki. Taką diagnozę postawił wprowadzający do obrad Edward Malec, przewodniczący KSN: „Od l. 70-tych dominuje polityka nastawiona na import technologii z zagranicy. To wszystko powoduje, że w Polsce coraz mniej powstaje patentów europejskich, a nasz przemysł nie przyswaja także polskiej nauki.”

Zysk nie oznacza rozwoju

Znalazło to potwierdzenie w słowach przewodniczącego Sekcji Krajowej Górniczo i Energetyki Kazimierza Grajcarca, który przyznał, że dziś pracodawcy w Polsce rzadko są zainteresowani rozwojem przemysłu, skupiając się wyłącznie na zysku. W podobnym tonie wypowiadał się Prorektor ds. Ogólnych AGH prof. Mirosław Karbowiczek: „Celem wielu firm jest wyłącznie

biznes, a nie rozwój, dlatego zainteresowanie wsparciem firm przez naukę jest tak małe.” Prorektor zwracał uwagę na fakt, że jego uczelnia mimo tych problemów stara się nawiązywać kontakty z przemysłem i wykorzystując swój potencjał, świadczyć dla niego usługi. Ma to duże znaczenie dla firm, ale także dla uczelni, w której już 50% środków przeznaczanych na badania jest pozyskiwanych właśnie dzięki współpracy z przemysłem.

Nie zapominać o przemyśle

Szeroką analizę polskiej polityki przemysłowej i możliwych obszarów działania NSZZ „Solidarność” w zakresie promowania innowacyjności i nawiązywania bezpośrednich kontaktów między uczelniami a przemysłem przedstawił Krzysztof Siciński z Instytutu Techniki Innowacyjnych EMAG, będący przewodniczącym Regionalnej Sekcji Nauki NSZZ „S” w Katowicach. Mimo niedoboru środków finansowych na badania trzeba zauważyć, że w ramach programów operacyjnych przeznacza się fundusze na badania i innowacje, które niestety nie zawsze są dobrze inwestowane. Siciński, uczestniczący w pracach m.in. Komitetu Monitorującego Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka zwrócił uwagę na fakt, że dzięki tym funduszom możliwe jest nie tylko tworzenie nowych produktów i bardziej efektywnych technologii, ale również przygotowanie dużych projektów gospodarczych, które mogą pozwolić na rozwój polskiej gospodarki, wzrost zatrudnienia

Znikoma innowacyjność polskiego przemysłu powoduje jego stopniowy upadek. Lekiem może być większa współpraca firm z polskimi instytucjami badawczymi i rozwojowymi. Nad wspólnymi działaniami w tym zakresie zastanawiali się w Krakowie przedstawiciele świata nauki i sekretariatów przemysłowych NSZZ „Solidarność”.

i rozwój zasobów ludzkich. „Poważnym wyzwaniem jest jednak fakt, że większość środków i programów jest adresowana do sektora małych i średnich przedsiębiorstw, natomiast brakuje funduszy i projektów skierowanych do dużych przedsiębiorstw przemysłowych, które wymagają zaangażowania większych nakładów finansowych, ale potrafią też w większym stopniu proponowane rozwiązania zdyskontować”. Zbyt duża biurokracja i ostre, rzadko przystające do realiów rynkowych wymogi powodują, że polskie firmy w ograniczonym zakresie chcą korzystać z wsparcia w zakresie badań i innowacji.

Nauka ma narodowość właściciela

Czy struktury „Solidarności” mogą tę sytuację zmienić? Kazimierz Siciński proponował, by związek uczestnicząc w gremiach konsultacyjnych czy opiniotwórczych (m.in. w ramach Komisji Trójstronnej) starał się promować nowe programy i narzędzia, które zachęcą firmy do współpracy ze światem nauki i wdrażania innowacyjnych rozwiązań. Przedstawiciele Sekcji Krajowej Nauki po konsultacjach z sekretariatami przemysłowymi mogłyby prezentować wspólne stanowisko w tych kwestiach, m.in. w ramach konsultacji społecznych dotyczących Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój (2014-2020) oraz Programu Ramowego Unii Europejskiej „Horizon 2020”.

Dyskutanci przyznali, że warunkiem zmiany sytuacji musi być aktywna polityka państwa. Tadeusz Ryśnik, przewodniczący Krajowej Sekcji Materiałów Budowlanych NSZZ „S” przywoływał przykład Niemiec, które aktywnie wspierają rozwój przemysłu. „Podstawowym problemem jest kwestia własności, bowiem nauka ma narodowość właścicieli” - celnie puentował, wskazując, że zachodni właściciele nie są zainteresowani wdrażaniem polskich rozwiązań. Edward Malec zastanawiał się z kolei, czy związki zawodowe nie powinny starać się wywierać nacisku na rząd, by ten wspierał polską technologię. Kilkakrotnie w dyskusji padł przykład przemysłu zbrojeniowego, który był gotowy do opracowania elementów tarczy rakietowej, ale plany i propozycje zostały wyłącznie na papierze.

Bez ochrony przemysłu następuje w Polsce jego upadek, pociągający za sobą nieodwracalną likwidację tysięcy miejsc pracy. Rozwój przemysłu w Polsce jest jednym z najważniejszych zadań stojących przed państwem i wymaga wspólnych działań. „Solidarność” jest gotowa do takiej współpracy i oferuje swoją pomoc. Czy rząd z tej oferty skorzysta?

Posiedzenie Zarządu Regionu

Trwającemu sondażowi strajkowemu oraz przygotowaniom do ogólnokrajowego protestu wobec polityce społeczno-gospodarczej rządu poświęcone było posiedzenie Zarządu Regionu w dn. 16 maja br.

Przypomnijmy, że NSZZ „Solidarność” w zawiązku z niespełnieniem przez rząd oczekiwań związku w zakresie wycofania się z niekorzystnych zmian w prawie pracy, rozpoczęła się szeroko zakrojona konsultacja, której celem określenie rodzaju protestu. NSZZ „Solidarność” rozważa zorganizowanie ogólnokrajowego protestu aż do strajku włącznie. W związku z czym do 5 czerwca wszystkie organizacje związkowe były zobligowane do przeprowadzenia wśród swoich członków referendum protestacyjnego. „Członkowie związku deklarują w referendum sposób protestu. Przygotowaliśmy plakaty, ulotki oraz materiały informacyjne. Wszystkie te materiały, łącznie z wzorami kart do głosowania dostępne są na naszej stronie referendum.” - mówił Adam Lach, odpowiedzialny za akcję w Małopolsce.

Relację z obrad KK złożył Jan Sułkowski, który poinformował m.in. o powołaniu zespołu ds. rozwoju przemysłu, w skład którego weszli m.in. przewodniczący pięciu sekretariatów przemysłowych oraz przedstawiciele trzech regionów NSZZ „Solidarność”. Zadaniem zespołu będzie monitorowanie sytuacji gospodarczej w Polsce i przedstawianie propozycji działań związku w tym zakresie.

Zarząd podjął decyzję o rezygnacji z organizacji w tym roku sesji walnego zebrania delegatów NSZZ „Solidarność”.

Adam Gliksman

Wyniki referendum sondażowego w Małopolsce

W Regionie Małopolskim NSZZ „Solidarność” głosowały 294 organizacje związkowe (na istniejące 631 OZ), w których zagłosowało 27 260 członków związku.

Na pytanie: „Czy weźmiesz udział w przygotowywanym przez NSZZ „Solidarność” strajku przeciwko zmianom w kodeksie pracy i za ograniczeniem stosowania umów śmieciowych?” 13 105 osób odpowiedziało TAK, a sprzeciwiło się 2799 osób.

Na pytanie: „Czy weźmiesz udział w przygotowywanej przez NSZZ „Solidarność” ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie przeciwko zmianom w kodeksie pracy i za ograniczeniem stosowania umów śmieciowych?” TAK odpowiedziało 10 770 osób, a 5205 odpowiedziało przecząco.

Dane na dzień 17 czerwca 2013 r.

Konferencja branż przemysłowych

W Spale k. Tomaszowa Mazowieckiego w dniu 5 czerwca 2013 r. odbyło się wspólne spotkanie 5 Rad Sekretariatów branży przemysłowej: Metalowców, Górnictwa i Energetyki, Budownictwa, Przemysłu Chemicznego oraz Przemysłu Spożywczego.

W Konferencji udział wzięło ok. 70 uczestników, reprezentujących działaczy szczebla krajowego.

Na początku wspomniano o połączeniach związków zawodowych branż przemysłowych na szczeblu europejskim i światowym, w wyniku czego powstały potężne organizacje związkowe liczące kilkadziesiąt milionów członków w Europie i kilkaset milionów członków na świecie (w maju 2012 r. powołano IndustriALL European Trade Union a w czerwcu 2012 r. powstał IndustriALL Global Union – przyp. red.). W obu tych organizacjach prym wiodą Metalowcy oraz Górnicy. Jak podkreślano w kilku wystąpieniach współpraca międzynarodowa i wspólne działanie organizacji związkowych pozwoliło na lepsze dbanie o prawa pracownicze i o zakłady, czego przykładem były dobre praktyki w zakresie zarządzania oraz skuteczne przeciwdziałanie zapędom naszych pracodawców.

Głównym tematem konferencji była: „Rola i zadania struktur branżowych NSZZ „Solidarność” w Polsce”. Zacytowano słowa Stefana Portet, dyrektora firmy S-Partner, doradzającej m.in. NSZZ „Solidarność”, który mówił: „bez przemysłu nie będzie gospodarki krajowej i bez przemysłu nie będzie związków zawodowych”.

Dyskutowano o sytuacji w sektorach przemysłowych oraz o roli i wpływie na politykę przemysłową państwa, która od kilku lat przez obecny rząd jest skutecznie niszczone. Upadają lub rozpadają się kolejne gałęzie przemysłu.

W spotkaniu miał udział wiczy Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, ale inne obowiązki nie pozwoliły mu przybyć na tę konferencję. Komisja Krajowa naszego Związku na majowym posiedzeniu w Bielsku-Białej powołała Zespół ds. rozwoju przemysłu, któremu przewodniczy szef Sekretariatu Metalowców Bogdan Szozda, a jego zastępcą jest Przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Dominik Kolorz.

Zdaniem części osób biorących w dyskusji związek potrzebuje zmiany formy działania, która poprawi jego

skuteczność. Warunkiem tych zmian jest także zmiana Statutu Związku, która jasno podzieli zadania pomiędzy poszczególne jego struktury oraz określi cele, dopasuje struktury do zadań i rozwiąże kwestie zmiany podziału składki. W tej chwili niektóre zadania Związku realizowane są przez wszystkie struktury, a inne obszary nie realizowane są przez żadne.

Na konferencji kilkakrotnie padało stwierdzenie, że w „normalnych” krajach europejskich o polityce przemysłowej państwa wspólnie rozmawiają związki zawodowe, pracodawcy i rządy, a w Polsce zawiązało się „lobby kołesiostwa całego rządu z niektórymi pracodawcami, które totalnie niszczy polski przemysł. Polska staje się tylko montownią” i tanią siłą roboczą Europy i świata.

Wskazywano także na problem podwójnego opodatkowania i narzucania przeróżnych podatków, marż, akcyz, itp., które niszczą polski przemysł. W Polsce brak jest również rodzimej technologii, a rozwój przemysłowy uwarunkowany jest właśnie rozwojem polskiej technologii, stąd w maju br. branże przemysłowe spotkały się w AGH z przedstawicielami instytucji naukowo-badawczych celem podjęcia współpracy (patrz s. 6-7).

Zebrani na konferencji uznali za konieczne zdefiniowanie polskiej polityki przemysłowej i określenie zadań i sposobów ich realizacji oraz przekonywanie wszystkich, iż polski przemysł z rodzimą technologią leży u podstaw wzrostu gospodarczego kraju. Należy podjąć działania i stworzyć lobby na rzecz zmiany uwarunkowań prawnych dotyczących m.in. zawierania Układów Zbiorowych Pracy, dialogu społecznego, zmian podatków i co najważniejsze doprowadzić do zawieszenia „pakietu klimatycznego”.

Przy okazji przypomniano, że nadal trwa akcja zbierania podpisów pod zawieszeniem tego pakietu. Konieczne jest zebranie łącznie 1 mln podpisów w wyznaczonych 7 krajach europejskich, w tym w Polsce.

W podsumowaniu stwierdzono także potrzebę dalszych tego typu spotkań i poinformowano, że 28 czerwca br. w Warszawie odbędzie się duża konferencja pt.: „Polityka przemysłowa w Polsce na tle sytuacji w Unii Europejskiej”, w której udział wezmą przedstawiciele związków zawodowych, rządu, pracodawców oraz eksperci w tej dziedzinie.

Andrzej Gębara

Złota Rączka

Stowarzyszenie Sieć Solidarności w ramach prowadzonej działalności pomocowej uruchamia przedsięwzięcie gospodarcze pod nazwą „Złota Rączka”. Adresatami tych działań mają być ludzie „Solidarności”, którzy potrzebują pomocy w znalezieniu zatrudnienia i możliwości zarobkowania.

Koncepcja „Złotej Rączki” polega na ułatwieniu kontaktu fachowców z różnych branż usługowych z osobami, które takich usług poszukują i często nie wiedzą do kogo się zwrócić. Równocześnie pragniemy dołożyć starań, aby świadczone usługi były oferowane w godziwych cenach oraz były dobrej jakości.

Zamierzamy zaoferować na rynku różnorodne usługi, przede wszystkim jednak te drobne, tak bardzo potrzebne w naszym codziennym życiu. Mogą to być usługi wszelkiego rodzaju: techniczne (ślusarskie, hydrauliczne, elektryczne stolarskie i inne), krawieckie, kulinarne, usługi pielęgniarstwa, opieka nad dziećmi lub osobami starszymi, korepetycje, usługi informatyczne, prace porządkowe, koszenie trawy, stała lub okazjonalna opieka nad grobami, pomoc w organizacji uroczystości i wiele innych. Zakres świadczonych usług zależy tylko od popytu i posiadania odpowiednich fachowców.

Jako firma zapewnimy działania reklamowe oraz wsparcie organizacyjne, merytoryczne i prawne dla wszystkich wykonawców, którzy zechcą z nami współpracować. Głównie jednak chcemy dostarczyć jak największą ilość zleceń. Operatorzy przedsięwzięcia będą dostępni całą dobę przez wszystkie dni tygodnia. Mamy zamiar przyzwyczaić klientów zarówno do szybkości działania i jak pełnej dostępności usług. Z jednej strony uzupełnimy rynek usług, ułatwiając dotarcie do fachowców, z drugiej strony osobom posiadającym potrzebne na rynku umiejętności fachowe ułatwimy dorobienie do często skromnych rent i emerytur oraz pensji. Nie bez znaczenia jest atmosfera wzajemnego zaufania, którą chcemy zbudować dzięki oparciu się o etyczny styl pracy.

Firma „Złota Rączka” stworzy w ten sposób sieć fachowców, sieć solidarnej samopomocy, dbając o odpowiednią kulturę i jakość pracy. Inicjatywa ta w sposób rzeczywisty wsparłaby wiele potrzebujących osób, dała poczucie więzi, tego że jesteście sobie potrzebni w rzeczywistym wymiarze solidarności.

Sieć Solidarności stanowić będzie rękojmię wysokiej kultury i zaufania społecznego tej pracy.

Droży Czytelnicy,

Wielu z nas, zna w swoim otoczeniu osoby fachowe i rzetelne w wykonaniu pracy, które z pełnym przekonaniem może polecić innym, przysłowiowe „złote rączki”. Do takich osób chcielibyśmy dotrzeć i nawiązać z nimi współpracę. W tym celu prosimy o wypełnienie zamieszczonej na stronie www.sss.net.pl ankiety i przesłanie na adres e-mailowy biuro@zr.sos.pl, a my skontaktujemy się z rekomendowanymi przez Was osobami.

A może Ty sam możesz i chcesz wykonywać pewne prace i tym samym mógłbyś podreperować swój budżet domowy. Jeśli tak, czekamy na Twoją odpowiedź – wypełnij załączoną ankietę prześlij na ten sam adres jak wyżej a my się do Ciebie odezwiemy.

Możliwe jest także wypełnienie ankiety telefonicznie pod numerem: 609 549 158 lub poprzez osobisty kontakt w biurze Stowarzyszenia „Sieć Solidarności”, przy ulicy Cieszyńskiej 2 w Krakowie.

Więcej informacji: <http://www.sss.net.pl/aktualnosci/zlota-raczka-firma-sieci-solidarnosci-list-intencyjny>.

Zbigniew Przygoda – Szef „Złota Rączka”
Robert Kubicz – Kierownik Projektu

Karty rabatowe dla ludzi „S”

Stowarzyszenie Sieć Solidarności postanowiło dołączyć do programu „Biznestank” stacji paliw ORLEN oraz BLISKA. Jest to możliwe dzięki uprzejmości Domu Wydawniczego „Rafael”, który w zamian za to będzie przekazywał 1 grosz z każdego litra paliwa na rzecz naszego Stowarzyszenia. Jest to niezależne od korzyści, jakie osiągnie każdy posiadacz karty, a te wyniosą 8 groszy oszczędności na stacjach „Orlen” i 5 groszy na stacjach „Bliska” z każdego litra paliwa. Koszt karty to jednorazowy wydatek 10 zł. Zbliżają się wakacje a więc okres wzmózonych podróży. Oszczędzajmy. Jeśli ta akcja się powiedzie to mamy zamiar wystąpić do innych firm o udzielenie nam opustów i rabatów. Przy skromnych rentach i emeryturach, każdy grosz się liczy, dlatego chcemy rozszerzyć akcję Kart Solidarnościowych.

Informację na temat programu można otrzymać w Sieci Solidarności: tel. 698 062-056, e-mail: sss@sss.net.pl.

WYZYSKIWANI I BEZROBOTNI

W dn. 3 czerwca br. w auli Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie odbyła się konferencja „Młody człowiek wobec pracy, wyzysku i bezrobocia”, której tematyka koncentrowała się wokół sytuacji młodych ludzi na współczesnym rynku pracy. Dzięki udziałowi polskich i włoskich socjologów porównywano sytuację w tych dwóch krajach. Konferencję rozpoczęły wykłady dwóch włoskich naukowców z Uniwersytetu La Sapienza w Rzymie, dr. hab. Marii Immacolata Maciotti (Praca i młodzież w dzisiejszych czasach – przykład Włoch nie stanowi wyjątku) i dr. Katii Scannavini (Włoski rynek pracy: młode kobiety – nieskończenie w niepewnych czasach).

Analizując społeczeństwo włoskie dr. Maria Immacolata Maciotti przedstawiła kompletny i właściwie bardzo smutny obraz roli jaką młodzi ludzie odgrywają we Włoszech w tym trudnym okresie kryzysu społecznego i gospodarczego. Posługując się koncepcją „płynnej nowoczesności” (stworzonej przez znanego socjologa Zygmunta Baumana), badaczka opisała dzisiejsze włoskie społeczeństwo, w którym wszystkie instytucje słabną i stają się mniej solidne, relacje społeczne przeżywają kryzys, tożsamość kulturowa i religijna stają się ciągle coraz słabsze, a włoskie społeczeństwo zdaje się żyć w poznawczej niepewności, w progresywnym rozluźnieniu więzi społecznych i strategii społeczeństwa; niepewność

staje się stałym elementem dzisiejszego społeczeństwa.

Ta sytuacja pojawia się również w życiu politycznym: partie polityczne stają w obliczu silnego kryzysu tożsamości, a polityka staje się bardziej szolbińszem niż rządem. Włoska polityka jest jak „Commedia dell’arte”, komedią bez fabuły, opartą na improwizacji i popisach, w której niespójność jest najbardziej interesującą cechą widowiska. To powoduje, że często „najgłośniejsi” ludzie, którzy nie mają konkretnego planu politycznego, są najczęściej wybierani w wyborach.

Stopa bezrobocia wśród młodzieży (18-35 lat) wynosi 30%, obejmując bezrobotnych, częściowo zatrudnionych i osoby zatrudnione poniżej kwalifikacji. Ważniejsze jest jednak, aby zauważyć sposób, w jaki młodzież jest postrzegana we Włoszech.

Franco Ferrarotti (włoski socjolog) w swojej książce zatytułowanej „Rzeź niewiniątek” omawia wszystkie problemy, z którymi muszą się zmierzyć młodzi ludzie, którzy są obwiniani o coś, czemu nie są winni. Młodzi ludzie nie są zbyt leniwi do pracy, a bezrobocie jest problemem strukturalnym. Młodzi ludzie są marginalizowani i nikt ich nie słucha. Współtworzymy niesamowitą rzeczywistość, w której całe pokolenie jest uciszane.

Wszyscy mówią o młodych ludziach, ale nikt ich nie słucha, ponieważ wydaje

Za dzisiejszą sytuację na rynku pracy największą cenę płać młodzi ludzie, którzy dodatkowo są obciążani za błędy polityków i chciwość pracodawców. Brak stabilności to symbol dzisiejszych społeczeństw.

się to bezużyteczne i jest traktowane jako strata czasu. Prawdziwym winnym marginalizacji młodych ludzi jest włoskie społeczeństwo, ze starzejąca się klasą polityczną, fałszywą demokracją i afirmacją rzeczywistości wirtualnej.

Dr Katia Scannavini skoncentrowała swoje przemówienie na temacie kobiet szukających pracy. Jej zdaniem rynek pracy jest zwierciadłem społeczeństwa włoskiego: seksistowskiego i dyskryminującego. We Włoszech poważnym problemem dla młodych kobiet jest macierzyństwo, mimo istniejącej opieki państwa, które zamiast pracodawcy płaci za okres urlopu macierzyńskiego. Pytania: czy chcesz mieć dzieci? jeśli tak, to ile? kiedy? — towarzyszą kobietom w trakcie poszukiwania pracy. Kobiety są zobowiązane starannie zaplanować swoje życie, każda pojedyncza decyzja może bowiem bezpośrednio wpłynąć rodzaj pracy i umowy, jaką firma jej zaoferuje. „Mamy do czynienia z pośrednią dyskryminacją, gdy kobieta jest w ciąży lub stwierdza, że chciałaby mieć rodzinę, to wówczas znalezienie pracy będzie bardzo trudne” — mówiła Scannavini. Największymi przeszkodami dla kobiet są środowiska pracy zarezerwowane tylko dla mężczyzn i braku uznania kompetencji kobiet. Kobiety często muszą wybierać pomiędzy rodziną a pracą. Wiele z nich w obecnych czasach zdecydowało się poświęcić pragnienie posiadania rodziny, bo nie było jej na to stać, albo nie mogły pogodzić ciasnych ram pracy z byciem matką.

Niepewna praca, zwłaszcza na południu Włoch, jest cechą dziś normalną. Nie tylko dotyczy ona poziomu wygenerowania, ale wdziera się we wszystkie obszary życia zawodowego: warunki pra-

cy, niestandardowe harmonogramy pracy lub pracy z domu, powodując niezdrową mieszankę pomiędzy życiem prywatnym i zawodowym.

Praca powoli znika. Nie zmieni tego nagła koniunktura na rynku, bo jego prawa są nieubłagane. Firmy przenoszą miejsca pracy do krajów, gdzie koszty pracowników są niższe, a i postępująca technika likwiduje miejsca pracy. Dziś młodzi ludzie płacą najwyższą cenę za kryzys ekonomiczny, w obliczu którego stoją Włochy. Przykład Italii nie jest jednak jedyny. Także w Polsce sytuacja młodych ludzi staje się coraz bardziej trudna. Choć coraz więcej osób zdaje sobie sprawę z tych problemów, to wciąż nikt nie potrafi znaleźć sposobów na skuteczne ich rozwiązanie.



Konferencja naukowa „Młody człowiek wobec pracy, wyzysku i bezrobocia. Perspektywy fides i ratio” zorganizowały Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe „Fides et Ratio”, Wydział I Filologiczny PAU w Krakowie, Katedra Psychologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

Szlaki „Solidarności”



Dzięki staraniom Stowarzyszenia Sieć Solidarności oraz Regionu Małopolskiego „Solidarności” już w tym roku turyści i uczniowie będą mogli ruszyć szlakami „Solidarności”

w Małopolsce. Rozpoczęły się właśnie działania mające na celu opracowanie tras turystycznych poświęconych historii „Solidarności” w naszym regionie.

Historia odcisnęła w Małopolsce swoje trwałe piętno, o czym świadczą m.in. liczne zabytki i miejsca, które dziś są chętnie odwiedzane przez turystów i osoby zainteresowane dziejami naszego regionu. Z myślą o zainteresowanych od wielu lat opracowywane są różnego rodzaju szlaki tematyczne, które mają ułatwić zwiedzanie i przybliżyć istotne z punktu widzenia danego tematu miejsca. Dziś w Małopolsce istnieje już co najmniej 80 tras turystycznych pieszych, rowerowych i samochodowych poświęconych różnym zagadnieniom. Mają one różny charakter i zasięg. Od bardzo dużych i dobrze opracowanych i oznaczonych szlaków, jak m.in. Szlak Architektury Drewnianej, liczący ponad 200 obiektów, położonych na trasie liczącej ponad 1,5 tys. km, po szlaki mniejsze, nieoznaczone, składające się z zaledwie kilku punktów (np. Szlak Solny, Szlak Karola Woiłyty w Wadowicach, czy Szlak patronów górnictwa w Bochni).

W tym roku powstanie nowy produkt turystyczny



„Szlaki Solidarności w Małopolsce”, obejmujący osiem tras zlokalizowanych na terenie siedmiu powiatów (krakowskiego grodzkiego, wadowickiego, bocheńskiego, tarnowskiego grodzkiego, nowosądeckiego grodzkiego, tatrzańskiego i gorlickiego).

Szlaki będą obejmowały miejsca związane z historią „S” w poszczególnych miejscowościach. W szczególności zostaną w nich ujęte m.in. miejsca manifestacji, protestów i strajków, kościoły, oraz pomniki i inne obiekty upamiętniające historię „Solidarności”. Trasy będą uwzględniać zarówno istniejące i oznaczone już miejsca, jak i te, które póki co nie są oznaczone lub już nie istnieją. W ramach projektu zostaną zinventaryzowane wszystkie miejsca związane z „Solidarnością” w ww. powiatach. W oparciu o kwerendę zostaną wyznaczone szlaki oraz opracowane informacje na temat historii poszczególnych miejsc. Materiały dotyczące szlaków zostaną umieszczone na stronie internetowej im poświęconej.

Po zakończeniu prac nad wyznaczeniem szlaków zorganizowane zostanie wspólne ich zwiedzanie – w rolę przewodników wcielą się osoby działające w „Solidarności” w l. 1980-1989. W tym roku odbędą się co najmniej dwa spacer z „Solidarnością”, których adresatami będzie przede wszystkim młodzież szkolna. Mamy nadzieję, że szlaki będą ciekawym uzupełnieniem zajęć lekcyjnych i pozwolą na poznawanie historii „Solidarności” i walki Polaków o wolność poprzez ukazanie łączności pomiędzy wydarzeniami ogólnopolskimi oraz lokalnymi. Pierwszy spacer szlakiem „Solidarności” zostanie zorganizowany w ramach wydarzenia „Zajrzyj do Huty”, przygotowanego przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa w dn. 21-22 września br.

Obecnie trwają prace nad skatalogowaniem miejsc ważnych dla historii „Solidarności” – w szczególności poszukujemy informacji na temat – jak już wspomniano – ważnych obiektów, budynków i kościołów, ale także pomników, tablic, itd. w Małopolsce. W związku z prowadzoną akcją zwracamy się z uprzejmą prośbą do Czytelników o przesyłanie propozycji i ewentualnie opisów miejsc, które powinny zostać uwzględnione przy opracowaniu tras do kierownika projektu Adama Gliksmana, tel. 12 423-12-23, mail: adam@solidarnosc.krakow.pl.

Partnerem projektu „Szlakami Solidarności w Małopolsce” jest Województwo Małopolskie.

majlech

SPOTKANIE W NOWYM WIŚNICZU

Wiśnickie spotkanie tradycyjnie rozpoczęło się mszą św., w trakcie której płomienne kazanie wygłosił duszpasterz Małopolskiej „Solidarności” ks. Władysław Palmowski, wzywając do walki o Polskę na miarę Polskiego Sierpnia.

Po nabożeństwie jego uczestnicy w asyście licznych pocztów sztandarowych przeszli pod Tęczę Wolności, gdzie modlono się za ofiary stanu wojennego oraz złożono wieńce. Przemawiający w imieniu władz Nowego Wiśnicza burmistrz Stanisław Gaworczyk dziękował wszystkim za obecność i za świadectwo ich postawy i patriotyzmu, którego dziś Polsce tak bardzo potrzeba.

Po oficjalnej części odbyło się towarzyskie spotkanie na dziedzińcu zamkowym, podczas którego wspomniano stan wojenny, ale dyskutowano także o współczesnych problemach Polski. Zebrani zapoznali się w liście przygotowanym przez Związek Konfederatów Polski Niepodległej 1979-1989 do władz państwowych z żądaniem lustracji sędziów i prokuratorów, oraz reformy sądownictwa, prokuratury i policji. Autorzy listu wskazują, że brak oczyszczenia tych środowisk z osób, które służyli pełnić swoje funkcje w czasach komunistycznych nadwyręża zaufanie do tych instytucji państwowych, zwłaszcza w kontekście trudnych do zrozumienia wyroków dotyczących zarówno czasów przyszlých, jak i obecnych.

Dzięki gościnności dyrektor Muzeum Ziemi Wiśnickiej Renaty Jonak obecni mo-

gli zwiedzić wnętrza zamku w Nowym Wiśniczu, który z każdym rokiem pięknieje i ma coraz więcej dla oazferowania odwiedzającym. Także dyrekcja Zakładu Karnego w Nowym Wiśniczu umożliwiła chętnym odwiedzenie więzienia, w którym wielu z nich spędziło grudniowe dni 1981 r.

Stan wojenny, ośrodki internowania i więzienia nieodłącznie kojarzą się z rozwijającą się w nich pocztą podziemną. Podczas spotkania w Nowym Wiśniczu zaprezentowano dwie nowe publikacje: „Znaczkę poczty podziemnej 1985” Andrzeja Jaworskiego i „Almanach Filatelistyczny” pod red. Jacka Swałtka, które cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród zgromadzonych.

Spotkania w Nowym Wiśniczu są organizowane nieprzerwanie od 2008 r. przez Region Małopolski NSZZ „Solidarność”, Samorząd Nowego Wiśnicza i Muzeum Ziemi Wiśnickiej.



**Już po raz szósty
więźniowie
i internowani
w stanie wojennym,
a także osoby
działające w l. 80.
XX w. w opozycji
politycznej spotkali
się w Nowym
Wiśniczu w sobotę
25 maja.**

WYRÓŻNIENIA DLA „SOLIDARNOŚCI”

W czerwcu „Solidarność” w Małopolsce otrzymała ważne wyróżnienia. Najpierw Komisja Robotnicza Hutników została nagrodzona Srebrnym Medalem za zasługi dla Województwa Małopolskiego, a kilka dni później ks. Władysław Palmowski, Bogusław Sonik oraz Kazimierz Cholewa otrzymali nagrody „Świadka historii”.

KRH zasłużona dla Małopolski

Medale za zasługi dla Województwa Małopolskiego to najwyższe wyróżnienie przyznawane przez władze samorządowe województwa małopolskiego, które są wręczane podczas ustanowionego w 2009 r. Święta Małopolski, przypadającego na 10 czerwca. W tym roku świętu towarzyszyła uroczysta gala w Operze Krakowskiej, w trakcie której marszałek Marek Sowa oraz przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego Kazimierz Barczyk wręczyli medale osobom i instytucjom szczególnie zasłużonym dla województwa. Złoty medal otrzymał Krzysztof Penderecki – kompozytor, dyrygent, pedagog i profesor krakowskiej Akademii Muzycznej. Srebrnym medalem wyróżniono m.in. Komisję Robotniczą Hutników NSZZ „Solidarność” – „za obronę największych

wartości, jakimi są wolność i godność człowieka, konsekwentną walkę o ochronę praw pracowniczych, wkład w przemianę demokratyczne kraju oraz stanie na straży wolności słowa”. W imieniu komisji medal odebrali członek KRH w l. 1980-81 Edward E. Nowak, Maciej Mach, stojący na czele Tajnej KRH oraz obecny przewodniczący KRH Władysław Kielian. „Jesteście w koronie Małopolski szlachetnymi kamieniami, ozdobą. Jesteście chlubą, dumą i dla nas to wielki zaszczyt, że przyjmujecie ten honor. Dziś mówimy wam: dziękujemy – za to, że waszą pracą, życiem, działalnością, przysłużyliście się naszej małopolskiej wspólnoty” – mówił podczas uroczystości Kazimierz Barczyk.

Świadkowie historii

19 czerwca br. w sali obrad Rady Miasta Krakowa miało miejsce wręczenie nagród „Świadek historii”, przyznawanych osobom szczególnie zasłużonym dla upamiętniania historii Narodu Polskiego w regionie oraz osobom wspierającym pion edukacyjny IPN w dziele edukacji historycznej. Nagrody zostały wręczone w Krakowie po raz drugi, a wśród siedmiorga wyróżnionych nie zabrakło ludzi „Solidarność”. Kapituła nagrody wyróżniła w 2013 r. Kazimierza Cholewę, Andrzeja Jankowskiego, Józefa Jarno, Annę Łąkomiec, ks. Władysława Palmowskiego, Bogusława Sonika, oraz pośmiertnie Zofię Dubjelovą.



foto. Mirosława Włazińska



Bogusław Sonik

Działacz opozycji demokratycznej, od 1976 r. współpracownik KOR, następnie KSS „KOR”, współzałożyciel Studenckiego Komitetu Solidarności (1977), działacz krakowskiego NSZZ „Solidarność”

i jego wiceprzewodniczący. Wielokrotnie zatrzymywany za działalność opozycyjną, w l. 1981-1982 internowany.

Zasłużony dla kultywowania polskiej pamięci narodowej. Popularyzator wiedzy o krakowskiej „Solidarności” oraz ofiarach komunistycznych represji. W 2002 r. założył Stowarzyszenie Maj '77, którego jest prezesem. Wśród zadań statutowych Stowarzyszenia znalazły się: dbałość o przekazywanie prawdy o czasach PRL (ze szczególnym uwzględnieniem działalności opozycji, w tym SKS), wspieranie inicjatyw kulturalnych, naukowych i edukacyjnych, rozwijanie świadomości historycznej u młodych ludzi, działalność wydawnicza (m.in. publikacja książek „W noc grudniową nas zabrali. Internowana Solidarność Małopolski” oraz „Studenci kontra system”), a także realizacje filmowe (Historia jednego słowa; Buntownicy). Inicjator fundacji tablicy upamiętniającej powstanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Małopolska, a także tablicy przy ul. Grodzkiej 27 w Krakowie, gdzie w 1977 ukonstytuował się SKS.



Kazimierz Cholewa

Aktywny działacz NSZZ „Solidarność”, współzałożyciel struktur związkowych w krakowskim handlu i usługach, przewodniczący Komisji Zakładowej i Międzyoddziałowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ

„Solidarność” w Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” oraz wiceprzewodniczący Krakowskiej Komisji Handlu NSZZ „Solidarność”. Zwolniony dyscyplinarnie z pracy za działalność związkową w maju 1982. W okresie stanu wojennego działał w podziemiu, m.in. w sieci kolportażu. W wolnej Polsce został radnym miasta Krakowa I kadencji, z ramienia KO „Solidarność”.

Dzięki jego zaangażowaniu w parku Jordana powstał największy w Polsce panteon Wielkich Polaków, upamiętnionych w ustawianych w alejkach parkowych popiersiach. Dzięki jego determinacji i wytrwałości w parku Jordana stanęło dziewiętnaście nowych pomników (kard. Stefana Wyszyńskiego, bł. Jana Pawła II, marsz. J. Piłsudskiego, bł. J. Popiełuszki, kard. A. S. Sapiehy, I. Paderewskiego, M. Skłodowskiej-Curie, gen. W. Andersa, Z. Herberta, płk. R. Kuklińskiego, gen. A. E. Fieldorfa „Nila”, rtm. W. Pileckiego, św. M. M. Kolbego, K. Lanckorońskiej, ks. Z. Peszkowskiego, gen. S. Maczka, A. Małkowskiego, gen. L. Okulickiego, D. Siedzikówny „Inki”). Kolejne pomniki (m.in. gen. S. Sosabowskiego i o. W. Gurgacza) są w fazie realizacji.



Ks. Władysław Palmowski

Kapelan nowohuckiej i małopolskiej „Solidarności”, nieustraszonego orędownik walki o najwyższe wartości – wolność, godność człowieka oraz prawdę – zarówno podczas mrocznych czasów stanu wojennego, jak

i po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Organizator pomocy dla represjonowanych, współtwórca struktur podziemnych, inicjator niezależnej działalności oświatowej. W swej pracy duszpasterskiej wiele miejsca poświęca działaniom na rzecz przywracania pamięci o ważnych wydarzeniach z historii Polski.

Od połowy lat osiemdziesiątych pracował w różnych miejscach w kraju, nieustannie przenoszony z powodów politycznych. Wszędzie pozostawiał owoce swoich działań dotyczących historii Polski. 3 lipca 2003 r. po dwudziestu latach wrócił do diecezji krakowskiej i podjął posługę duszpasterską w parafii Morawica, gdzie stworzył przy pomocy parafian Ogród Polskich Świętych oraz Morawickie Wzgórze Przemienienia ze ścieżką dydaktyczną „Dzieje Narodu Polskiego”, ukazującą historię Polski od Piasta po czasy współczesne.

Jako kolekcjoner dysponujący bogatymi zbiorami archiwaliów, organizuje okolicznościowe wystawy, przybliżające czas stanu wojennego.

ZMIANY W CZASIE PRACY

NIE DAJ SIĘ ORZNAĆ!



**NIE WIESZ ILE BĘDZIESZ PRACOWAĆ
NIE WIESZ ILE ZAROBISZ**